

KARTKA Z LITURGII

WSPOMNIENIE WSZYSTKICH WIERNYCH ZMARŁYCH Nr 11/2013 (69)

„Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał”
(Łk 24,5-6)

„ODPOCZNE, WSTANĘ I PÓJDE NA SĄD BOŻY”

Słowa te, które znajdują się na grobie śp. ks. kan. Franciszka Skałby w Kostrzynie nad Odrą (wybudował on od podstaw pierwszy kościół w naszej diecezji), są przypomnieniem o Bożej sprawiedliwości, o rzeczach ostatecznych człowieka (śmierć, Sąd Boży, niebo albo piekło) i o nadziei w zmartwychwstanie. My, Kościół pielgrzymujący na ziemi w czasie każdej liturgii, szczególnie Mszy świętej celebруемy także tę prawdę razem z Kościołem triumfującym w niebie (ze świętymi i błogosławionymi) i z Kościołem oczyszczającym się w czyśćcu. Dopóki mamy czas „gromadźmy sobie skarby w niebie” (por. Mt 6,20), skarby modlitwy, jałmużny i dobrych uczynków. Szczególnym darem jest dar odpustów, które są „darowaniem kary za grzechy odpuszczone już co do winy w spowiedzi świętej” (por. KKK 1471). Dar odpustu można uzyskać spełniając zawsze trzy stałe warunki: 1. stan łaski uświęcającej (po spowiedzi świętej), 2. komunie święta w dniu zyskania odpustu i 3. modlitwa w tych intencjach, które papież podaje, by wierni Kościoła modlili się. Do tych trzech warunków przypisana jest czynność lub postawa, z którą związany jest dar odpustu. Kto spełni trzy stałe warunki odpustu i w dniach od 1 do 8 listopada na cmentarzu pomodli się za zmarłych może zyskać odpust zupełny za jedną zmarłą osobę. W inne dni roku jest to odpust częściowy. Inną możliwością zyskania odpustu zupełnego jest np. pobożne czytanie Pisma Świętego przez przynajmniej 30 minut. Jest wiele możliwości zyskiwania odpustów za zmarłych oraz dla siebie samego. Nie wszyscy zmarli są w niebie, dlatego ofiarujemy za nich Msze święte, wspominamy ich składając ofiarę i otaczając modlitwą w wypominkach oraz ofiarujemy dar odpustów. Póki żyjemy, możemy pomóc sobie i innym.



WYPOMINKI

W październiku przychodziliśmy do kościoła w sposób szczególny modlić się różańcem świętym. Niektórym ta modlitwa mogła wydawać się nudna. Ale co teraz, gdy w listopadzie wypominki mogą być dla nas jeszcze bardziej nużące? Ksiądz czyta imiona i nazwiska ludzi, których często wcale nie znaleźliśmy. Ale czym trudniejsza dla nas modlitwa, tym jest bardziej owocna. Tej naszej modlitwy, zmarli bardzo potrzebują. W każdej Eucharystii są obecne swego rodzaju wypominki, kiedy w szczególny sposób kieruje się modlitwą za zmarłych. „Pamiętaj o Twoim słudze N., którego (Twojej służebnicy N., którą) (dzisiaj) z tego świata wezwałeś do siebie. Spraw, aby ten, który (ta, która) przez chrzest został(a) włączony (włączona) w śmierć Twojego Syna, miał(a) również udział w Jego zmartwychwstaniu”. (II Modlitwa Eucharystyczna). Wypominki jednak dają nam szczególną okazję, aby wymienić z imienia i nazwiska naszych bliskich, którzy odeszli już z tego świata. Współcześnie istnieje wiele modlitw za zmarłych, które dostępne są choćby w modlitewnikach. Jedną z wielu takich form modlitwy jest Litania za zmarłych zawarta w Obrzędach Pogrzebu. „Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii” wskazuje na takie formy pobożności względem zmarłych jak: „Modlitwy, jałmużny, dzieła miłosierdzia, zyskiwanie odpustów w intencji dusz zmarłych”(251).

REBUS



Skąd wziął się zwyczaj umieszczania relikwii świętych w ołtarzu?

Początki czczenia relikwii męczenników pochodzą z wczesnego chrześcijaństwa. Chrześcijanie troszczyli się bardzo o ciała zamęczonych, zabierali ich krew, a niekiedy musieli płacić ogromne sumy ziemskich skarbów za wykup ich ciał, traktując je jako droższe skarby. Na grobach męczenników wznoszono specjalne budowle, gdzie sprawowano Eucharystię. Według postanowień V Synodu w Kartaginie rozpoczęto umieszczanie relikwii w ołtarzach, drzwiach kościoła, a następnie w zakrystii, bądź w szafkach po prawej lub lewej stronie ołtarza. Z teologicznego punktu widzenia Sobór Trydencki wypowiedział się jednoznacznie, że święci zanoszą naszą modlitwę.

